

23.04.2020 r.

Temat dnia: Owady



1. Poranna gimnastyka dla smyka.

<https://www.youtube.com/watch?v=EuCip5y1464&list=PLt3FJASYjFdZHGrQHchgQekf2a1GgeAy0>

2. Opowiadanie Władysława Kozłowskiego „Nikt mnie więcej nie zobaczy”.

Posłuchajcie uważnie dzieci opowiadania czytanego przez rodzica.

Gąsienica uważała się za bardzo piękną nie ominęła ani jednej kropli rosy, żeby się w niej nie przejrzeć.

- Ach, co to za uroda! - szeptała, oglądając ze wszystkich stron swój pospolity pyszczek i wyginając grzbiet, żeby popatrzeć na dwa złociste prążki. Szkoda, że nikt nie zwraca na mnie uwagi.

Aż raz zdarzyło się, że po łące chodziła dziewczynka i zbierała kwiaty. Gąsienica czym prędzej wypęzła na największy kwiatek. Dziewczynka spostrzegła ją i zawołała:

- Co za brzydactwo!

- Ach tak! - syknęła obrażona gąsienica. - Wobec tego nikt nigdy, nigdzie, za nic na świecie w żadnym wypadku i w żadnych okolicznościach więcej mnie nie zobaczy! Daję na to słowo honoru uczciwej gąsienicy! Skoro się dało słowo honoru - należy go dotrzymać. Zwłaszcza kiedy się jest gąsienicą. I gąsienica wypęzła na drzewo. Z pnia na sęczek, z sęka na gałąź, z gałęzi na gałązkę, z gałązki na sęczek. Wyciągnęła z pyszczka jedwabną nitkę i zaczęła się nią owijać. Snuje się nitka, owija gąsienicę raz, drugi, dziesiąty, setny ... i wreszcie gąsienica zniknęła w miękkim jedwabnym kokonie.

- Och, jaka ja jestem zmęczona! - westchnęła - ale owinęłam się znakomicie. W kokonie było ciepło.... i nudno. Gąsienica ziewnęła raz, potem drugi i zasnęła. Mijał dzień za dniem. Letni wietrzyk kołysał gałązką, szeleściły cicho liście, a obrażona gąsienica spała i spała. Obudziła się wreszcie. Widocznie słońce musiało mocno dogrzewać, bo w kokonie upał był nieznośny.

- Muszę przewietrzyć trochę mój domek! - postanowiła i wyskrobała małe okienko w kokonie.

- Ach, jak pięknie pachną kwiaty.! - Gąsienica wychyliła się nieco. - Nikt mnie tu, wśród listków nie zauważy, co mam sobie żałować powietrza - pomyślała. Wychyliła się jeszcze troszeczkę, znowu troszeczkę i... wypadła ze swej kryjówki! Ale zamiast spaść z drzewa na ziemię, uniosła się do góry. I nagle na tej samej łące zobaczyła tę samą dziewczynkę. Co za wstyd - pomyślała - że jestem brzydka, to nie moja wina, gorzej, że teraz wszyscy będą mnie nazywać kłamczuchą. Dałam słowo honoru, że nikt mnie nie zobaczy i słowa nie dotrzymałam.

- Hańba! - Zrozpaczona upadła na trawę. A wtedy nadbiegła dziewczynka i zawołała:

- Ach, jaki piękny!

- Czyżby to o mnie mowa? - szepnęła zdziwiona gąsienica - zdaje się, że o mnie. I wierz tu ludziom! Dziś mówią tak, a jutro zupełnie inaczej.

Na wszelki wypadek przejrzała się jednak w kropelce rosy.

- Cóż to takiego? W lustreczku ktoś nieznajomy z długimi, bardzo długimi wąsami! Wygięła grzbiet. Na grzbiecie znajdowały się dwa piękne, kolorowe skrzydła!

- Patrzcie, patrzcie, stał się cud - jestem motylem!

I kolorowy motylek poszybował wysoko nad łąką, bo przecież on nie dawał motylkowego słowa honoru, że nikt go nie ujrzy.

Spróbujcie odpowiedzieć na pytania:

- Kto jest głównym bohaterem opowiadania?
- Kogo spotkała gąsienica?
- Dlaczego gąsienica obraziła się na dziewczynkę?
- W co przeobraziła się gąsienica?

### Cykl rozwoju motyla



### 3. Jak narysować motylka?

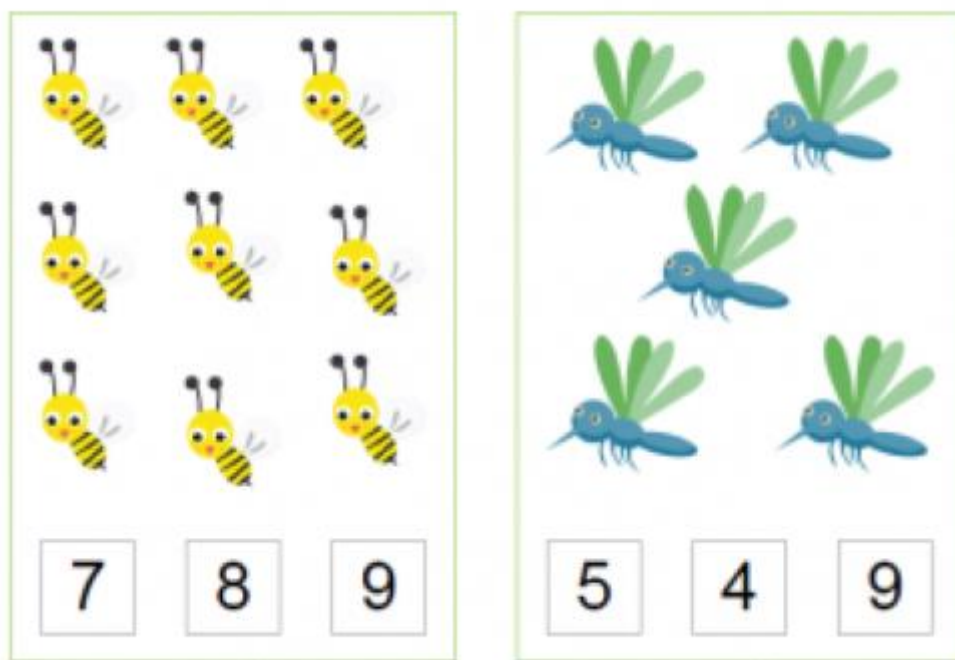
Dziś Luluś nauczy Was rysować motylka. Kliknijcie w zamieszczony poniżej filmik.

<https://www.youtube.com/watch?v=ydO2B-hQ1lk>

### 4. Zabawy matematyczne.

#### PRZELICZANIE

Policzcie owady i wskaźcie odpowiednią cyfrę paluszkami na monitorze. Spróbujcie też podzielić nazwę danego owada na sylaby.



Obrazki pochodzą ze źródła: przedszkolankowo.pl

### 5. „Na łące” – praca z zeszytem grafomotorycznym, str.48.

Dorysujcie drugą część każdego z owadów. Podajcie ich nazwy. Pokolorujcie obrazki.